

Tylko dla członków

ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

DODATEK DO „WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH”

47, Rutland Gate, London, S.W.7.

Rok III

15 grudzień 1955

Nr. 32



Zyczenia pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1956
przesyła NACZELNICTWO Z.H.P.

316. ZYCZENIA SWIATECZNE.

Druhny i Druhowie!

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam Wam wiele najserdeczniejszych życzeń, aby Boża Dziecina dała Wam radość i łask obfitość w Waszym życiu osobistym i harcerskiej służbie.

Huragan ostatniej wojny rozproszył nas po wszystkich kontynentach i po wszystkich krajach świata.

Wyrwani z domów rodzinnych, z dala od swych rodzin i ziemi ojczystej, ale z myślą o niej pracę prowadzimy, by przybliżyć dzień, gdy i nad naszą ziemią zabłyśnie światło głoszące Pokój ludziom dobrej woli.

Na chwilę tę czekamy i gotujemy swe siły fizyczne i duchowe, aby gdy z woli Bożej dzień ten nadejdzie, wrócić do swoich.

Pielgrzymując po świecie idziemy do Polski, która w tych dniach zamętu jest dla nas jak gwiazda betlejemka, swym blaskiem wskazująca właściwą drogę. Tę drogę, która jest drogą prawdy, dobra i piękna.

Druhny i Druhowie!

Dobrowolnie podjęliśmy się wielkiej i odpowiedzialnej pracy, jaką jest wychowanie młodego pokolenia. Powierzoną sobie młodzież wychować mamy na dzielnych ludzi, którzy z pogodą i wiarą we własne siły, realizują służbę Bogu, Polsce i Bliźnim.

Prowadząc pracę w drużynach i kręgach, w programach naszych musimy zwrócić uwagę nie tylko na zachowanie polskości ale i na walkę o wolność. Na nas dorosłych bowiem ciąży obowiązek tej walki. Chcemy przecież, aby młodzież wróciła do Wolnej Ojczyzny.

Pracę mamy trudną, wiele przeszkód musimy pokonywać - zadaniom naszym sprostać będziemy mogli tylko wówczas, jeżeli szeregi nasze owiane będą gorącą wiarą w słuszność głoszonych idei, jeżeli łączyć nas będzie mocna więź braterskiej miłości i poczucie jedności.

Łamiąc się z Wami opłatkiem ślę Wam braterskiej pozdrowienia.

Czuwaj!

Zygmunt Szadkowski hm.
Przewodniczący
Związku Harcerstwa Polskiego
poza granicami Kraju

XXXX

Na dzień Bożego Narodzenia ślę w imieniu Głównej Kwatery Harcerzy Druhom instruktorom i działaczom, wędrownikom, harcerzom i zuchom najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt i wiele pogody w Nowym Roku.

Czuwaj!

Ryszard Kaczorowski hm.
Naczelnik Harcerzy

XXXX

Najserdeczniejsze życzenia pogodnych, radosnych Świąt Narodzenia Pańskiego - spędzonych wśród bliskich, w gronie harcerskim - przesyłam.

Przy wigilijnym opłatku, rozśpiewane w kolędach, wpatrzone w betleemską gwiazdę nadziei, myślą będziemy w Kraju z tymi, z którymi nas nierozzerwalna miłość łączy - a która pozwala nam pracować dla dobra tych, które dla Polski wychowywać będziemy.

Czuwaj!

Elżbieta Andrzejowska hm.
Naczelniczka Harcerek

XXXX

W imieniu Głównej Kwatery Starszego Harcerstwa oraz własnym, ślę najserdeczniejsze życzenia pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Czuwaj!

Edward Kudrewicz
p.o. Kierownika Starszego Harcerstwa

XXXX

317. S.P. FELIKS KOZAL

Podajemy pełny tekst rozkazu Naczelnictwa Z.H.P. L.4 z dn. 5.12.55 r.:

Druhny i Druhowie!

W dniu 3 grudnia 1955 r. odszedł na Wieczną Wartość Wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego i Przewodniczący Zarządu Głównego Z.H.P. we Francji ś.p. dz.h. Feliks KOZAL.

W Zmarłym Związek nasz stracił oddanego sprawie polskiej pracownika, którego życie i praca jest przykładem służby Bogu, Polsce i Bliźnim.

S.p. Feliks KOZAL nie szczędził sił i czasu w Służbie.

W latach ostatniej wojny brał czynny udział w ruchu oporu we Francji, z narażeniem życia prowadząc odpowiedzialną pracę. Ostatnio obok służby w Harcerstwie wiele czasu i sił poświęcał pracy w Kongresie Polonii Francuskiej na stanowisku jej wiceprezesa.

W pracy swej wykazywał wielką znajomość sytuacji i potrzebę konsolidacji wysiłków w walce ze złem, idącym ze Wschodu.

S.P. Feliks KOZAL w dniu 28 lutego 1954 r. otwierając Zjazd Z.H.P. we Francji tak mówił:

"Czy tylko fakt, że jesteśmy polskiej krwi, że mówimy polskim językiem, że zachowujemy polski obyczaj i tradycję, czyni nas w pełni godnymi szczytrego miana polskiego? To są warunki przyrodzone, zasługi naszych rodziców, otoczenia, że nie zgubiliśmy się w sobie, że nie pochłonęła nas obczyzna, że czujemy się Polakami. Ale dzisiaj w obliczu epokowych przemian, jakie przechodzi świat cały, a przede wszystkim Polska, nie stać nas już na wyznawanie swej wiary w odosobnieniu. Pod każdym hasłem, pod każdym zawołaniem musi się kryć realny program, który w ogólnym programie narodowym ma swoją wyznaczoną pozycję ... Nie stać nas na chodzenie w pojedynkę!

Dziś, kiedy w Polsce coraz donośniej rozbrzmiewa hasło buntu przeciw okupantowi - to my na emigracji nie możemy pozostać głusi na te wezwania - gdzie tylko biją serca polskie, tam sięga naród polski - i wszystkimi siłami dążyć do porozumienia i zjednoczenia wszystkich wysiłków całej emigracji jest koniecznością dziejową i niejednym się wydaje, że można jednoczyć tylko samym zawołaniem - o nie, musimy jednoczyć się, gromadzić zasoby emigracyjnej energii, dać wyraz potęgi ducha narodowego, nie uznając granic i przestrzeni".

Wskazaniem tym był wierny do ostatnich dni swego życia. Zostawił nam w swym testamencie nakaz rzetelnej Służby.

Felnięc Wartę u Stóp Tronu Bożego będzie orędownikiem spraw naszych.

Smierć ś.p. Feliksa KOZALA okryła żałobą cały Związek a szczególnie jest to dotkliwy cios dla sióstr naszych i braci we Francji, z których smutkiem łączą się nasze serdeczne uczucia i myśli

Cześć Jego pamięci!

Naczelnictwo zwraca się z gorącym apelem do wszystkich jednostek harcerskich aby wzięły udział w Mszach św. żałobnych odprawionych na intencję ś.p. Feliksa KOZALA. Meldunki w tej sprawie należy przesłać do Naczelnictwa, które przekaże je Rodzinie Zmarłego.

C z u w a j !

/-/ Jan Prokop
Sekretarz Generalny

/-/ Zygmunt Szadkowski
Przewodniczący ZHP
poza granicami Kraju

xxxx

POGRZEB S.P. FELIKSA KOZALA

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 7 bm. w Harnes, gdzie na cmentarzu miejscowym w grobowcu rodzinnym zostało złożone ciało Zmarłego. W pogrzebie wzięło udział około półtora tysiąca Polaków. Reprezentowane były wszystkie organizacje polskie we Francji, liczne delegacje młodzieży harcerskiej, starszego harcerstwa, Kół Przyjaciół. W pogrzebie wzięło udział dziesięciu księży. W kondukcje pogrzebowym niesiono liczne wieńce oraz szły sztandary organizacji społecznych. Trumna przykryta była flagą białą-czerwoną. Mszę św. żałobną w Parafialnym kościele odprawił wiceprzewodniczący Z.Gł. Ks. Florian Kaszubowski, który w wygłoszonym przemówieniu podniósł zasługi Zmarłego i Jego przykładowe życie religijne. Nad grobem przemawiali: Prezes Lech w imieniu Kongresu Polonii Francuskiej, Komendant Harcerzy hm. F. Konieczny i hm. Janina Niedzwiecka Komendantka Harcerek, która żegnała Zmarłego również w imieniu Przewodniczącego ZHP poza granicami Kraju. Uroczystości pogrzebowe dały dowód jak wielkim szacunkiem, miłością i przywiązaniem cieszył się Zmarły wśród Rodaków.

318. OBCHOD LISTOPADOWY W MANCHESTER

W dniu 20 listopada br. w Manchester odbyła się wielka manifestacja Polaków w Wielkiej Brytanii.

W manifestacji zwołanej pod hasłem walki o wolność i na rzecz

uwolnienia Polaków przebywających dotychczas w więzieniach i łagrach sowieckich, wzięło udział 7000 Polaków.

Manifestacji tej patronował Komitet Honorowy, w skład którego wchodził m. in. Przewodniczący Z.H.P. poza granicami Kraju i Naczelnik Kapelan Z.H.P.

W uroczystościach w Manchester wzięli udział przedstawiciele Rady Trzech, Egzekutywy, T.R.J. Narodowej oraz przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych.

Wzruszającym był moment, gdy przy dźwiękach poloneza Szopera na estradę weszły poczty sztandarowe jednostek wojskowych, za nimi poczty kombatanckie i liczne poczty sztandarowe harcerskie, które prowadził km. Romuald Rzędzian Komendant Chorągwi Harcerzy w W. Brytanii.

Zebrani na manifestacji oddali hołd ś.p. Tomaszowi Arciszewskiemu, wieloletniemu bojownikowi o Polskę, który zmarł nagle w drodze na tę uroczystość.

Po przemówieniu Zygmunta Nowakowskiego złożono ślubowanie, w którym przyrzeczono walkę o wolność i pamięć o rodakach w więzieniach i łagrach sowieckich.

Generalnemu Inspektorowi Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysławowi Andersowi zebrani zgotowali długotrwałą żywiołową owację.

Gen. W. Anders w swym przemówieniu omówił los Polaków wywiezionych do Rosji oraz akcję repatriacyjną podjętą przez reżym w stosunku do Polaków przebywających na Zachodzie.

W przemówieniu swym gen. Anders podkreślił wymowny fakt, że obok okrytych chwałą bojową sztandarów wojskowych stoją sztandary harcerskiej młodzieży, która przygotowuje się do przejęcia walki o wolność.

Uroczystości w Manchester dały dowód czynnej postawy społeczeństwa polskiego w sprawach dotyczących walki o niepodległość, a liczna reprezentacja harcerska potwierdziła, że Z.H.P. jest czynnym elementem emigracyjnego życia polskiego.

319. ODPRAWA KIEROWNIKÓW PRACY HARCERSKIEJ OKREGU W. BRYTANIA .

/Wspomnienia Delamerskie - 10/11 grudnia 1955 r./

Delamere Park Camp, nie tak dawno olbrzymi obóz wojskowy, skąd wychodziły zarządzenia i rozkazy na całe Western Command, przed kilku laty stał się cichą, spokojną siedzibą rodzin polskich, pozbawionych własnej Ojczyzny, rzuconych na fale życia tułaczko-emigracyjnego. Niemal od samego istnienia, gdy tylko Delamere stało się ośrodkiem polskiego życia wojskowego, obóz ten zapisał się grubymi literami w historii Harcerstwa polskiego poza granicami Kraju. Tu, w latach 1946-48 powstaje Komenda Chorągwi Harcerzy "Mazowsze"; stąd płyną, obok rozkazów harcerskich, wskazania programowo-ideologiczne.

Minęły lata, od tej pory wiele się zmieniło. Z dala od siedzib ludzkich, wśród pól i farm, wśród lasów i krętych dróg, zdawałoby się, zamarło życie obozu. To nie prawda! Życia tam było i jest pełno! To nie, że ciężka praca, walka o byt, troski i zmartwienia dnia codziennego,

przyoblekają oblicze mieszkańca Delamere kapryśnym grymasem. Jest tam pełno werwy i zapału, czego najlepszym dowodem są dodatnie wyniki pracy społecznej. Dewizą obozu jest "jednością silni, w gromadzie wytrwali", bo tylko w ten sposób można do czegoś dążyć, coś zdobyć. Nie myślę wymieniać szczegółów, bawić się w drobiazgi prac i poświęceń mieszkańców obozu Delamere. Praca ich mówi sama za siebie; wyniki tej pracy widać na każdym kroku.

Dzień 10 grudnia 1955 r. dość wczesnie zbudził mieszkańców osiedla nowymi głosami, pobudką harcerską. Wszystkimi drogami, ze wszystkich stron Anglii zjeżdżają się do Delamere kierownicy pracy harcerskiej, instruktorzy i instruktorki, aby wspólnymi siłami wypracować program pracy, naszkicować wytyczne, ustalić środki wykonawcze. Z Londynu, wypełnionym do ostatniego miejsca autobusem, przybywają harcerze, harcerki, starsze harcerstwo i K.P.H. z Druha Przewodniczącym Z.H.P. poza granicami Kraju hm. Zygmuntom Szadkowskim na czele.

Pod wprawnym i doświadczonym kierownictwem gospodarza Odprawy dha hm. Józefa Puchalki i jego kwatermistrza dha phm. Franciszka Małki rozpoczęło się szybkie zakwaterowanie wszystkich uczestników Zjazdu. Smaczny obiad /z trzech dań / nie był naprawdę główną podstawą rozpoczynających się obrad, lecz stał się czynnikiem rozgrzewającym, wzmacniającym fizycznie.

Z półgodzinnym opóźnieniem zebrała się wiara harcerska, w ilości ponad osiemdziesiąt osób w skromnej stacji harcerskiej. Za stołem prezydialnym, obok Druha Przewodniczącego ZHP poza granicami Kraju zasiedli: Komendant Harcerzy W. Brytanii hm. Romuald Rzędzian, Komendantka Harcerek W. Brytanii hm. Nata Duffek, przedstawiciel Głównej Kwatery St. Harcerstwa Druh Jan Gabański, oraz Kierownik Okręgowy K.P.H. W. Brytanii Dr. Bronisław Lubicz-Nawrocki.

Obrady rozpoczęto odśpiewaniem hymnu harcerskiego "Wszystko co nasze Polsce oddamy", następnie długą chwilą milczenia, poświęconą ś.p. Feliksowi Kozalowi, Wiceprzewodniczącemu Z.H.P. poza granicami Kraju i Przewodniczącemu Zarządu Okręgu we Francji, tragicznie zmarłemu w dniu 3 grudnia br. Wewnątrz stacji zapadła głucha cisza. W piecyku trzaskał płonący węgiel, zewnątrz szumi wiatr, dzwoni deszcz o blaszary dach stacji. Koniec chwili skupienia, chwili ciszy, duchowej powagi. Z ust Druha Przewodniczącego płyną słowa referatu - gawędy harcerskiej.

Celem pewnego odprężenia myśli, swobodnego odetchnięcia, odśpiewano dwie pieśni harcerskie potem zaś przystąpiono do dalszych obrad. Na pierwszy plan poszło sprawozdanie programowe Komendanta Chorągwi Harcerzy W. Brytanii hm. R. Rzędziana, następnie zaś uczestnicy Odprawy usłyszeli piękną gawędę Komendantki Chorągwi Harcerki W. Brytanii hm. N. Duffek na temat dziewczynki - harcerki i jej pracy harcerskiej uzależnionej programowo od wieku harcerki i jej rozwoju fizycznie intelektualnego. Zanim pomyślano o kolacji wielu instruktorów i kierowników pracy harcerskiej składało krótkie, trzy-minutowe sprawozdania. Padają nazwiska sprawozdawców, nazwy miejscowości, dane statystyczne - programowe. Stacja harcerska w Delamere staje się skupiskiem całej Wielkiej Brytanii. Tutaj głośnie echem odbijają się sprawozdania z Londynu, Manchesteru, Birmingham, Nottingham, Sheffield, Derby i z wielu innych polskich ośrodków harcerskich. Stąd mają odpłynąć główne wskazania i wytyczne programowe. Delamere staje się centrum, skupiskiem, dwudniowym głosem harcerskich serc, harcerskich ideałów. Po sprawozdaniach, z piosenką harcerską na ustach, zbrali się wszyscy w sali jadalnej na kolację.

Po kolacji, w późnych godzinach wieczorowych rozpoczęła się wieczornica harcerska, prowadzona przez Druha hm. Z. Kołodziejskiego.

Gry, tańce, śpiew i zabawy harcerskie urozmaicały program wieczornicy, zakończoną naprawdę piękną gawędą Bożo-Narodzeniową o świetliku i ćmie, gawędą druhnym. Armii Paluchowej.

Zbliżała się północ. Niejednemu i niejednej kleiły się oczy. Wielu otulonych płaszczykami z żalem spogląda na przygotowane do spania łóżka. Cóż robić, na spanie nie ma czasu. Wszyscy dzielą się na poszczególne gromadki, rozchodzą się po różnych barakach. Tu zebrała się konferencja i odprawa instruktorów z Wielkiej Brytanii; tam zaś radzą nad czymś instruktorki i drużyny. Obok, w sąsiednim baraku p. o. Kierownika Starszego Harcerstwa Druh Edward Kudrewicz zebrał swoje starszo-harcerskie wojsko, wspólnie omawiają plany i zamierzenia na niedaleką przyszłość.

Na spanie nie wiele zostało czasu. Ponury, deszczowy ranek niedzieli 11 grudnia zapowiadał, zdawałoby się, zmęczenie, gnuśność, ospałość. Niestety, stało się inaczej, co zresztą było do przewidzenia. Śniadanie odbyło się mniej więcej punktualnie, po czym wyruszono gromadnie na nabożeństwo do obozowej kaplicy.

Mszę św. odprowadził i kazanie wygłosił miejscowy proboszcz Ks. dziekan kanonik Mańturzyk, który powołując się na list księdza Arcybiskupa Józefa Gawliny, podkreślił wielką rolę pracy harcerskiej a szczególnie udział ZHP w Roku Maryjnym. Udział harcerstwa w tych uroczystościach był liczny, a ilość zorganizowanych pielgrzymek, akademii, przyjętych Komunii św. i Mszy św. wysunęła ZHP na czoło wszystkich innych organizacji polskich, które organizowały uroczystości maryjne.

Po nabożeństwie, w przyspieszonym tempie przystąpiono do dalszych obrad. Kierownicy pracy harcerskiej naszkicowali dwuletni program pracy, poczym wywiązała się dość ożywiona dyskusja, w wyniku której wiele cennych uwag i wartościowego materiału dorzucono do całokształtu, przedstawionego na Odprawie program. Po dyskusji Druh Przewodniczący udzielił pewnych wyjaśnień oraz podziękował zebranym za liczne przybycie, następnie odśpiewaniem Hymnu narodowego zakończono dwudniowe obrady.

320. KALENDARZYK

2.1. 56 - Zebranie Naczelniotwa ZHP w sprawach budżetowych .

13.1.56 - Opłatek harcerski w Londynie.

16.1.56 - Zebranie Naczelniotwa ZHP:

-przeгляд prac dokonanych, zamierzenia na przyszłość,
przygotowanie materiału sprawozdawczego na NRH.

24-25.3.56 - Zebranie NRH.

5 - 6.5.56 - Udział harcerzy Okręgu Francja w międzynarodowym Zlocie skautów w Jamboville.

4 - 18.8.56 "Polesie XII" - starszoharcerska wyprawa żeglarska oraz kurs kult.oświatowy.

26. 8.56 - Pielgrzymka Okręgu Francji do Lorett

23. 9.56 - "Częstochowa III" - pielgrzymka Okręgu W.Brytania do Aylesford.

321. WYDAWNICTWA O MICKIEWICZU.

Stowarzyszenie Polskich Komitantów wydało na Rok Mickiewiczowski pracę zbiorową pt. Adam Mickiewicz - pomyślana jako zbiór materiałów do urządzania obchodów mickiewiczowskich i jako książkę dla domu polskiego na emigracji.

Zbiorek, liczący 144 strony, ozdobiony portretem Mickiewicza rysunku Stanisława Gliwy, reprodukcjami dwóch portretów poety pędzla Walentego Wańkowicza oraz rysunkiem Cypriana Norwida, zawiera 4 podstawowe artykuły: Tymona Perleckiego, Zygmunta Nowakowskiego, Ireny Gałęzowskiej i Marii Czapskiej, które dają wszechstronne oświetlenie postaci Mickiewicza i jego twórczości. Szczególny nacisk położono na scharakteryzowanie roli poety jako pisarza i działacza na emigracji. Uzupełnieniem tych prac jest artykuł Marii Danilewiczowej "O Mickiewiczu w Kraju" informujący o wydaniach dzieł poety oraz o opracowaniach pism w ciągu 10 lat od zakończenia wojny. Szczególnie cenna jest charakterystyka ważniejszych publikacji poświęconych twórcy "Pana Tadeusza"; Danilewiczowa oddziela bowiem ziarno rzetelnej wiedzy i prawdy od plewy marksistowskich "oświeśleń" i "odczytań", a niekiedy zwyczajnych fałszów, których celem jest przypisanie Mickiewicza komunizmowi.

W dziale przedruków tom przynosi wybór drobniejszych utworów: ballad, sonetów, liryk, wyjątki prozy z "Ksiąg narodu i pielgrzymstwa", artykuły z "Pielgrzyma Polskiego" i "Trybuny Ludów" przy czym wszystkie teksty podano według poprawionych wydań opartych na rękopisach Mickiewicza. Nowością w tym dziale jest opracowany przez Marię Danilewiczową wybór najciekawszych wyjątków z korespondencji poety, niemal zupełnie nieznaney na emigracji, dających biografię poety opowiedzianą jego słowami.

Swoistą wymowę mają wiersze poświęcone Mickiewiczowi, pióra współczesnych pisarzy - zamieszczone w zbiorze Adam Mickiewicz: Stanisława Balińskiego, Zofii Bohdanowiczowej, Mariana Czuchnowskiego, Xawerego Glinki i Bronisława Przyłuskiego.

W części instrukcyjnej Zofia Kasprzycka omawia zagadnienie przygotowania wieczorów mickiewiczowskich i ich programu a także daje wykaz lektury dla osób chcących pogłębić swoją wiedzę o Mickiewiczu.

Skład Główny: SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7. Do nabycia we wszystkich księgarniach polskich. Cena 9/9, porto 6 d.

322. KRONIKA.

Podajemy krótką notatkę o pracy harcerskiej w Kanadzie. W Edmonton zuchy, harcerze i harcerki urządzili uroczysty kominek harcerski w dniu 2 listopada. W dniu Święta Niepodległości gromada harcerska w mundurach brała udział w akademii. - Druh km. Bolek Hładki przebywa na dalekiej północy w Yukon, gdzie teraz trwa noc, gdzie świeci zorza polarna. - W Toronto harcerze przygotowują Jasełka, a wędrowniczki kukielki. - Z kolei w Montreal harcerze i harcerki wyświetlili film z obozu. - Hufiec "Orlęta" rozsprzedaje własne kartki świąteczne, z których dochód przeznaczony jest na ośrodek harcerki "Gniezno". / wiadomości zaczerpnięte z grudniowych "Wici Harcerskich".